

Ks. Zdzisław Kroplewski

**OBRAZ KAPŁANA, JAKO OSOBY POMAGAJĄCEJ,
U LUDZI UZALEŻNIONYCH
(sprawozdanie z badań pilotażowych)¹**

PODSTAWY TEORETYCZNE BADAŃ

Według wielu teorii psychologicznych u ludzi występują tendencje do przypisywania innym charakterystycznych cech, nadawania im etykiet. Tego typu skłonność występuje w stosunku do poszczególnych ludzi, jak też i grup ludzkich. Dzieje się tak dzięki schematom poznawczym (ich odmianą są tzw. skrypty poznawcze), które są swoistego rodzaju stereotypem rzeczywistości. Na tym tle powstało też wiele psychologicznych teorii próbujących wytłumaczyć zjawisko spostrzegania innych osób, a także przypisywania ludziom charakterystycznych cech, stereotypowo im właściwych. W ramach zaś poszczególnych badań ustalono, jakie cechy nadajemy postrzeganym ludziom i jakie prawa tymi procesami kierują².

Takimi osobami, wobec których trudno jest przechodzić obojętnie, są księża. Dlatego też im indywidualnie, jak też i całej grupie przypisuje się pewne wspólne cechy. Mogą one dotyczyć realnych, spostrzeganych atrybutów, jak też i oczekiwań związanych ze spełnianą religijną i społeczną rolą³. Cechy przypisywane kapłanom składają się w efekcie na obraz księdza u współczesnych ludzi.

Niewątpliwie nie każda grupa ludzi zauważa u osób duchownych te same cechy, czy też oczekuje od nich podobnych form zachowań. Obraz innych ludzi jest bowiem zależny od tego, kto ten obraz tworzy. Na obraz drugiego człowieka wpływają też tzw. podmiotowe uwarunkowania⁴. Specyficzną grupą ludzi są osoby uzależnione od alkoholu, czy też narkotyków. Fakt uzależnienia nie pozostaje bez wpływu na sposób patrzenia na świat i ocenę ludzi, zwłaszcza w aspekcie wyjścia z sytuacji uznawanej za niekorzystną.

Na tym tle widać jasno postawiony problem niniejszego artykułu: obraz księdza, jako osoby pomagającej, u osób uzależnionych. Chodzi więc autorowi o to, jak jest spostrzegany ksiądz przez alkoholików i narkomanów, a zwłaszcza, jakie cechy chcieliby u niego widzieć, żeby mógł jak najlepiej pomóc im wyjść z zaistniałej sytuacji.

To co zostanie przeze mnie przedstawione mieści się w ramach tzw. poznawczego patrzenia na człowieka. Wielu psychologów tzw. nurtu

poznawczego twierdzi, że każdy człowiek w swoim umyśle tworzy poznawcze struktury spostrzeganej rzeczywistości. W strukturze takiej istnieją zarówno oceniające (a więc efektywno-wartościujące), jak też i deskryptywne (logiczno-racjonalne) poziomy. W zależności od tego, kto dany sąd wydaje, w jakiej sytuacji i czego on dotyczy, zmienia się poziom nasycenia struktury oceniającym lub też opisującym czynnikiem⁵

Struktury te nie są oczywiście czymś stałym, jak np. taśma magnetofonowa, czy też filmowa, lecz czymś co się nieustannie zmienia pod wpływem nowych doświadczeń i przeżyć. Schemat poznawczy tworzy się nie na zasadzie biernej rejestracji napływających informacji, lecz poprzez ich interpretację, ocenę, organizowanie, przekształcanie i uzupełnianie, stosownie do spostrzeganych treści i przeżyć z tym związanych. Teorie schematów poznawczych nawiązują do filozofii Kanta, zwłaszcza jego koncepcji kategorii apriorycznych a w psychologii do teorii francuskiego psychologa J. Piageta, dotyczącej m. in. rozwoju schematów poznawczych. Teorie schematów poznawczych są dzisiaj jednymi z najbardziej prężnie rozwijających się koncepcji człowieka⁶.

Próbne wyniki przeprowadzonych badań, które zrelacjonuję, mogą być oparte o teorie struktur poznawczych. Obraz drugiego człowieka bowiem jest swoistego rodzaju umysłową strukturą o drugiej osobie. I tak jak to jest w strukturach poznawczych w ogólności, tak też i w obrazie drugiej osoby znajdują się zarówno afektywne jak i deskryptywne informacje. Można zatem wysunąć przypuszczenie, że spostrzeganie drugiego człowieka, obraz innej osoby jest zawsze silniejszym źródłem emocji i wartościowań niż otaczający nas świat fizycznych obiektów. Nie oznacza to jednak, że w obrazie drugiego człowieka nie znajdują się informacje opisowe, logiczne, które określają drugiego człowieka niezależnie od emocjonalnego stosunku do niego.

W trakcie tworzenia się obrazu drugiej osoby dochodzi do pewnej selekcji informacji i to zarówno na poziomie deskryptywnym jak i afektywnym. Ta selekcja informacji jest zdeterminowana przez trzy kategorie czynników:

1. czynniki leżące po stronie osoby, której cechy podajemy (zwłaszcza chodzi tu o siłę i treść emocji wzbudzanych w podmiocie, gdy ma opisywać obraz drugiego człowieka);

2. czynniki istniejące w sytuacji, w której dochodzi do wytworzenia obrazu danej osoby (będą to cechy sytuacji w trakcie wypełniania testu, jak i stereotypu istniejącego wśród ludzi na temat danych osób);

3. czynniki leżące po stronie osoby opisującej drugiego człowieka (jej stan emocjonalny, jak też i umiejętność obiektywnego opisu)⁷

Z opisanego tu wstępu teoretycznego widać, że stan psychiczny podmiotu poznającego, jak i przyjmowane przez niego stereotypy stanowią swoistego rodzaju filtr odbioru informacji o innych ludziach. Obraz drugiego człowieka nie jest obiektywnym schematem, lecz jest zbiorem informacji o danej osobie przepuszczonym przez filtr własnych przekonań, postaw, ocen, emocjonalnego stanu.

W ten sam sposób tworzy się obraz księdza u współczesnych ludzi. Na strukturę obrazu kapłana u osób uzależnionych będzie się więc składała sytuacja

psychiczna badanych osób, ich posiadane stereotypy, bieżąca informacja o księdzu istniejąca wśród ludzi. Nie bez wpływu na ten obraz będzie też stan psycho-społeczny uczestniczących w badaniach osób związany z uzależnieniem i oczekiwaniami w tym względzie od innych. Opisany poniżej obraz księdza nie jest więc taki, jaki jest naprawdę, także nie taki, jaki jest postulowany w ramach nauczania kościelnego, ale jaki jest subiektywnie utworzony u osób uzależnionych.

Warto też zaznaczyć, że badania tego typu, jednak nie wśród osób uzależnionych, były już przeprowadzane. I tak np. na KUL-u została napisana praca doktorska na temat obrazu księdza u osób wierzących i niewierzących. W miesięczniku „W drodze” natomiast ukazał się artykuł, wprawdzie o nastawieniu socjologicznym, jednakże dotyczący tych samych treści, mianowicie obrazu kapłana w oczach wiernych⁸.

OPIS PRZEPROWADZENIA BADAŃ

Badania, które opisuję są jedynie badaniami pilotażowymi, przeprowadzonymi w ramach seminarium naukowego z psychologii pastoralnej w Wyższym Seminarium Duchownym w Koszalinie przez Krzysztofa Zalewskiego i Jacka Lewińskiego⁹. Stanowią one małą część większego zagadnienia dotyczącego roli wartości religijnych w leczeniu narkomanów i alkoholików. W ramach obszernego testu badanym postawiono pytanie: „Jakie cechy powinien mieć kapłan, aby mógł Tobie pomóc w wyleczeniu z narkomanii (alkoholizmu)”. Pytanie to dotyczyło więc idealnego, oczekiwanego, a nie realnego (jaki naprawdę uważasz, że jest) obrazu księdza. Badania dotyczą więc tylko takich cech kapłana, które są przypisywane mu jako osobie pomagającej człowiekowi uzależnionemu, a nie cech kapłana w ogóle.

Zadane pytanie było typu otwartego. Osoby uczestniczące w badaniach nie miały zawężonego pola odpowiedzi do wytypowanych cech. Taki sposób postawienia pytania dawał możliwości zbadania tych cech księdza, które badani spontanicznie uznali za ważne. Jednakże tak skonstruowana metoda ma swoje wady. Dotyczą one głównie tego, że rodzą się wtedy trudności w dokładniejszym statystycznym opracowaniu wyników. Zwłaszcza trudno jest znaleźć kryterium klasyfikacji, grupowania cech podanych przez biorących udział w badaniach.

Osobami biorącymi udział w badaniach byli, albo alkoholicy, albo narkomani. Wszyscy oni byli w czasie leczenia lub jakiś czas po jego zakończeniu, jeżeli można mówić w tym wypadku o pełnym wyleczeniu. Jednakże wszyscy mieli świadomość, że są alkoholikami, albo też narkomanami. Narkomani przebywali, bądź to w ośrodkach prowadzonych przez MONAR (jedna grupa), bądź w ośrodku o charakterze religijnym (druga grupa). Alkoholicy natomiast w większości należeli do grup AA (Anonimowych Alkoholików), lub też uczęszczali do klubów abstynenckich, część z nich przebywała na oddziałach dziennych dla alkoholików prowadzonych przez poradnię odwykową, część była

w trakcie pobytu w zakładzie leczącym alkoholików. Nie podaję celowo nazw ośrodków, gdzie badania były przeprowadzone, aby zachować anonimowość osób biorących udział w badaniach.

W badaniach uczestniczyło 42 mężczyzn i 3 kobiety z grupy alkoholików oraz 17 mężczyzn i 4 kobiety z grupy narkomanów. Nierównomierność grup ze względu na płeć badanych wynika z tego, że w ośrodkach w których przeprowadzono badania taka była struktura grupy tam znajdującej się. Z drugiej też strony jest to spowodowane także tym, że mężczyźni częściej podlegają nałogom alkoholizmu i narkomanii niż kobiety. Ze względu na taką strukturę grupy dla opracowania wyników nie będę uwzględniał czynnika, jakim jest płeć. Zdaję sobie jednak sprawę z faktu, że zmienna ta może mieć znaczenie. Zwracają na to uwagę chociażby badania dotyczące obrazu kapłana przeprowadzone na KUL przez ks. Regmunta, z których wynika, że mężczyźni i kobiety mają inny obraz księdza.

Ważnym dla moich rozważań czynnikiem jest stosunek do wiary wśród osób badanych. Otóż wśród respondentów znalazło się 10 narkomanów oraz 8 alkoholików w grupie deklarujących się jako niewierzący, obojętni lub niezdecydowani wobec wiary (grupa ta będzie określana jako obojętna), natomiast w grupie deklarujących się jako wierzący i zdecydowanie wierzący było 11 narkomanów i 37 alkoholików (ta grupa będzie określana jako wierząca). Przedstawia to tabela nr 1. Warto też zaznaczyć, że wśród uczestniczących w badaniach tylko 1 osoba – alkoholik i 2 osoby – narkomani określili siebie jako zdecydowanie niewierzących. Opisana tu struktura grupy nie oddaje prawidłowości wyrażającej stosunek do wiary religijnej wśród osób uzależnionych, pokazuje jedynie to, jaki był stan wśród osób uczestniczących w badaniach.

Tabela 1

Stosunek do wiary religijnej wśród badanych

Grupa \ Stosunek do wiary	Obojętni	Wierzący
Alkoholicy	8 (18 %)	37 (82 %)
Narkomani	10 (48 %)	11 (52 %)

Grupy wiekowe wśród badanych

Grupa \ Wiek badanych	do 25 lat	25 - 35 lat	powyżej 35 lat
Alkoholicy	0	11 (24 %)	34 (76 %)
Narkomani	8 (38 %)	13 (62 %)	0

Od strony wiekowej badana grupa wyglądała następująco: do 25 lat – 8 narkomanów i żaden alkoholik; pomiędzy 25 – 35 lat – 13 narkomanów i 11 alkoholików a powyżej 35 lat żaden narkoman i 34 alkoholików. Zależności te pokazuje tabela nr 2. Różnica wiekowa w obu grupach jest związana ze strukturą uzależnienia od alkoholu i narkomanii. W narkomanii uzależnienie następuje o wiele szybciej i młodszy ludzie sięgają po narkotyki. Poza tym narkomani bardzo często nie są w stanie dożyć zbyt długich lat życia ze względu na niszczący wpływ narkotyków na zdrowie. Alkoholizm natomiast zanim stanie się chorobą wymaga długiego okresu nadużywania alkoholu, stąd też i wiekowo badani alkoholicy byli starsi.

ANALIZA WYNIKÓW BADAŃ

Wyniki przedstawionych badań nie mają charakteru wyczerpującego, są jedynie próbą charakterystyki obrazu księdza, jaki mają osoby uzależnione biorące udział w badaniach. Wnioski ogólniejsze z tego typu badań, które mają tylko próbny charakter mogą być stawiane bardzo ostrożnie. Obraz kapłana nie jest rzeczywistym, realnym obrazem księdza, ale oczekiwanym, tj. opartym o takie pożądane cechy, które osoby badane uważają, że pomogłyby im w wyleczeniu się z nałogu. Poniższa charakterystyka będzie przedstawieniem wyodrębnionych grup cech księdza, jako osoby pomagającej.

Wśród odpowiedzi można zauważyć grupę cech obrazu księdza związanych typowo z wiarą religijną. I tak wśród wszystkich cech jakościowo różnych podawanych przez badanych (wyodrębniłem ich 52) tylko 6 jakości odnosi się wprost do życia religijnego (jest to ok. 12 %). Natomiast w całości podawanych określeń, często jakościowo identycznych (było ich razem 187) jedynie 13 odnosiło się do wiary (to jest ok. 7 %). Przy czym określenia te podawały tylko te osoby, które w większym stopniu identyfikowały się z wiarą religijną. Omawiane tu cechy księdza zauważały osoby, które określały siebie jako głęboko wierzące.

W grupie alkoholików znalazło się 8 osób tego typu. Połowa cech przez nie podawanych dotyczyła bezpośrednio wiary religijnej. Osoby te wskazywały, że ksiądz powinien być głęboko wierzący, wskazywać drogę do Boga, pomagać w odkrywaniu wiary. Dla tych osób obraz księdza jest więc typowo religijny. Te wartości też zapewne uważają za ważne w przewyciężaniu nałogu.

Natomiast bardzo charakterystyczne jest to, że osoby niezdecydowane w stosunku do wiary religijnej i określające się jako niewierzące (grupa obojętna) nie zauważały w ogóle takich cech w obrazie księdza. Niektóre z tych osób nawet wprost negowały potrzebę księdza w procesie terapii. Np. u osób deklarujących się jako niewierzące znalazły się wypowiedzi, aby ksiądz zachowywał się tak, żeby nie można było poznać, że jest księdzem, lub żeby nie wtrącał się w osobiste sprawy uzależnionych. Zależność ta nie jest charakterystyczna tylko dla osób uzależnionych, jest ona widoczna także w innych badaniach tego typu, np. ks. Regmunt stwierdził, że osoby niewierzące zauważają w obrazie księdza w ogóle więcej cech negatywnych niż osoby wierzące¹⁰

Opisywaną tu prawidłowość można wytłumaczyć w ramach podanej w pierwszej części artykułu teorii, według której cechy spostrzeganych osób przechodzą przez filtr własnych poglądów i ocen. W tym wypadku własny stosunek do świata zostaje wprost przerzucony na obraz księdza. W subiektywnych więc ocenach większości ludzi uzależnionych i leczących się ksiądz jest w małym stopniu spostrzegany jako osoba pomagająca w odnowie życia religijnego. Tak go widzą jedynie ludzie głęboko wierzący.

Następną grupą cech wymienianych przez biorących udział w badaniach są te, które można by nazwać psychologiczno-terapeutycznymi. Tego typu cechy wymieniają obie grupy badanych: osoby identyfikujące się z wiarą religijną i te, które się z nią w pełni nie identyfikują. Na czoło wśród tych cech pożądanых u księdza, aby mógł pomóc w wyleczeniu z narkomanii, czy alkoholizmu jest wiedza na temat uzależnień. Badani wymagają od księdza, który miałby im pomagać, aby znalazł się na tym, czym jest choroba alkoholowa, albo czym jest narkomania. Tego typu właściwości księdza są wymieniane aż przez 17 osób z badanych grup, co stanowi 25 % ogółu biorących udział w badaniach. Niektórzy nawet żądają, aby ksiądz który chce im pomagać sam był kiedyś alkoholikiem lub narkomanem. W ten sposób najlepiej od strony własnego przeżycia będzie według badanych znalazł problem i będzie mógł najlepiej pomóc. Na tę cechę zwraca uwagę 7 osób z całej grupy, co stanowi 11 % badanych. Jednakże zaznaczyć też trzeba, że część z osób wymagałaby, aby ksiądz chcąc pomagać osobom uzależnionym sam był osobą nie pijącą. Widać więc na tym tle, że pożądane cechy księdza, podawane przez badanych, czasami wzajemnie się wykluczają. Wśród tej grupy cech wymienia się, ale już nie tak powszechnie, takie właściwości kapłana jak: doświadczenie, umiejętność kontaktu, oddanie pracy.

Następną, najbardziej liczną grupą cech widzianą u księdza przez osoby uzależnione są te, które można by nazwać ogólnoludzkimi. Wśród nich na pierwsze miejsce wysuwa się oczekiwanie, aby ksiądz był osobą uczciwą, prawą, wiarygodną, a także autentyczną. Aż ok. połowy respondentów zwraca uwagę na

tego typu cechy. Następnie badani mówią o wyrozumiałości, życzliwości i dobroci księdza, a także o jego otwartości i cierpliwości.

PODSUMOWANIE

Przedstawiony tu obraz księdza jako osoby pomagającej jest oczywiście niepełny, oparty jest bowiem jedynie o próbne, pilotażowe badania. Więcej i dokładniejszych informacji można by uzyskać dzięki badaniom przygotowanym obszerniej na podstawie opisanych tu cech księdza. Tego typu badania byłyby o tyle przydatne, oprócz oczywiście ich naukowego charakteru, że wskazałyby na ten wymiar obrazu księdza, jakim jest oczekiwanie innych ludzi. W takich oczekiwaniach mieszczą się często różne sprzeczności i nie oznacza to, że powinny one wyznaczać kierunek wychowania współczesnego księdza. Jednakże dzięki tego typu informacjom księża otrzymują niewątpliwie pomoc do lepszego kontaktu z człowiekiem w różnych sytuacjach życiowych.

BIBLIOGRAFIA

- Baniak J., *Kapłan w oczach wiernych*, „W drodze”, 9, 1992, s. 90 - 95
- Januszewski A., *Niektóre uwarunkowania zdolności poznawania samego siebie i drugiej osoby*, Lublin 1988, RW KUL
- Kropiewski Z., *Próby psychologicznej charakterystyki procesu rozumowania. Studium krytyczno-analityczne*, „Roczniki Filozoficzne KUL”, tom XXXIX XL, z 4, 1991 - 1992, s. 1 - 24
- Lewicka M., *Afektywne i deskryptywne mechanizmy spostrzegania innych ludzi*, [w:] M. Lewicka, J. Trzebiński (red.), *Psychologia spostrzegania społecznego*, Warszawa 1985, Książka i Wiedza
- Lewiński J., *Wartości religijne w terapii alkoholików. Badania empiryczne*, Poznań 1993, Papieski Wydział Teologiczny, (niepublikowana praca magisterska)
- Mądrzycki T., *Deformacje w spostrzeganiu ludzi*, Warszawa 1986, PWN
- Regmunt W., *Postawa religijna a psychospołeczne aspekty modelu kapłana*, Lublin 1991, Archiwum KUL (niepublikowana praca doktorska)
- Skarżyńska K., *Spostrzeganie ludzi*, Warszawa 1981, PWN
- Trzebiński J., *Rola schematów poznawczych w zachowaniach społecznych*, [w:] M. Lewicka, J. Trzebiński (red.), *Psychologia spostrzegania społecznego*, Warszawa 1985, Książka i Wiedza, s. 257 - 346

PRZYPISY

¹ Artykuł ten jest zmienioną wersją wykładu inauguracyjnego wygłoszonego przez autora w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej dnia 17. 10. 1993.

² Por. przegląd teorii dotyczących procesów spostrzegania innych ludzi m. in. w: K. Skarżyńska, *Spostrzeganie ludzi*, Warszawa 1981, PWN, s. 7 - 13; T. Mądrzycki, *Deformacje w spostrzeganiu ludzi*, Warszawa 1986, Książka i Wiedza, s. 16 - 24; A. Januszewski, *Niektóre uwarunkowania zdolności poznawania samego siebie i drugiej osoby*, Lublin 1988, RW KUL, s. 21 - 47.

³ W teoriach psychologicznych mówi się o przypisywaniu cech ludziom ze względu na role społeczne, które oni pełnią, por. np. K. Skarżyńska, *Spostrzeganie ludzi*, dz. cyt., s. 117 - 123.

⁴ Por. K. Skarżyńska, *Spostrzeganie ludzi*, dz. cyt., s. 150 - 187.

⁵ Por. M. Lewicka, *Afektywne i deskryptywne mechanizmy spostrzegania innych ludzi*, [w:] M. Lewicka, J. Trzebiński (red.), *Psychologia spostrzegania społecznego*, Warszawa 1985, Książka i Wiedza, s. 19 - 78. Por. także model procesu rozumowania w: Z. Kropiewski, *Próba psychologicznej charakterystyki procesu rozumowania. Studium krytyczno-analityczne*, „Roczniki Filozoficzne KUL”, tom XXXIX - XL, z. 4, 1991 - 1992, s. 1 - 24.

⁶ Por. J. Trzebiński, *Rola schematów poznawczych w zachowaniach społecznych*, [w:] M. Lewicka, J. Trzebiński (red.), *Psychologia spostrzegania społecznego*, Warszawa 1985, Książka i Wiedza, s. 257 - 346.

⁷ Por. M. Lewicka, *Afektywne i deskryptywne ...*, dz. cyt., s. 35 - 36.

⁸ Por. W. Regmunt, *Postawa religijna a psychospołeczne aspekty modelu kapłana*, Lublin 1991, Archiwum KUL (niepublikowana praca doktorska); J. Baniak, *Kapłan w oczach wiernych*, „W drodze”, 9, 1992, s. 90 - 95.

⁹ Na podstawie tych badań powstała praca magisterska: por. J. Lewiński, *Wartości religijne w terapii alkoholików. Badania empiryczne*, Poznań 1993, Papieski Wydział Teologiczny, (niepublikowana praca magisterska).

¹⁰ Por. W. Regmunt, dz. cyt.